

# Elegia o Starym Mieście

Poezja Juliusza L. Englerta  
Muzyka s. Alicji Jończyk RM

Wokaliza

2. 3.  
1.

8

Ja jes - tem pan - na na wy - da - niu zam - knię - ta w murach Sta-re-go Mia-sta Barbakan

11

chro-ni do-stę-pu do mo-jej cno-ty a ja ca - ła ży-cie cze-kam na zło-te - go księ-cia któ-re-go spot-

13

*Attacca da capo wokaliza i poi attacca*

ka - ła księ-ży-co-wą no-cą do któ - re-go pi-szę wier-sze ze zmierzchem kry-ją-cym się po drugiej stronie

16

rze - ki. Jam jest czeladnik szewc  
parl: a może będę jednego dnia bi-ję się o Pol-skę bo tak mój oj-ciec przy-ka-zał, a

19

święte je-go na-ka-za-nie cho-dzę o gło-dzie i wsta-ję o świ-cie i py-tam się star-szych o co my tak bijem się

21

w chło-dzie wie-czor-ny-m wal-czę o miej-sce przy wy-ga-słym pie - cu i od-ma-wiam wspól-ne Oj-

23 *Attacca wokaliza e poi attacca*

czenasz Szept wielu głosów w **BEZŁADZIE**  
OJCZENASZOJCZENASZ... ad lib. Ja jestem ochotnik sierpniowy bez butów i w podartym mundurze

Ojczenasz  
Ojczenasz

25

gotów do walki wręcz hordą bezbożników ze wschodu nie dbam o los mój nie przypnę do munduru Virtuti

27 *Attacca*

Złożą mnie z krzyżem drewnianym pod pagórkem z ziemi jak ślad serdeczny dla mojej matki **parł:** pamiętaj mnie mamó

30

Ja jes-tem chło-pak z Czer-nia-kow-skiej z za-pa-dnię ty-mi o-cza-mi i

32

bły-ska-wi-cą po mo-im naj-le-pszym dru-hu po-cho-wałem go pod zwałonym domem po stronie Kołłątaja spra-

34 *ritenuto molto*

wi-łem pogrzeb je-dnym wy-strza-łem i pio-sen-ką śpij ko-le-go w cie-mnym gro-bie przy-sy-

36

pa - ny gru - zem i ce - głą Sta - re - go Ryn - ku.

39 *Secco*

My je - ste - śmy dzie - ci Sta - re - go Mias - ta Na - sza mło - dość tra - wi wa - sze sumienia.

**parl:** *obywatele*  
*obywatele*  
*obywatele*